

Sygn. akt **VIII Ua 15/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) SSR del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018r. w G.

sprawy z odwołania M. Ł. (Ł.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 23 stycznia 2018 r. **sygn. akt** VI U 138/17

oddala apelację.

(-) SSR del. Magdalena Kimel (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Ua 15/18

UZASADNIENIE

M. Ł. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z 24 lutego 2017 roku, mocą której organ rentowy odmówił mu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od dnia 31 stycznia 2017 roku do dnia 30 maja 2017 roku.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony wskazał, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, ponieważ główną przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu odwołujący uległ 2 sierpnia 2016 roku było zerwanie liny przy kolejce podwieszanej, na które odwołujący nie miał żadnego wpływu i uderzenie kamieniami wzniesionymi przez sprężynującą zerwaną linę.

Odwołujący wskazał także, że w chwili zdarzenia był ubrany zgodnie z wymogami BHP, a dzięki okularom ochronnym odniósł mniejsze obrażenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia wskazując, że wypadek, jakiemu uległ odwołujący w dniu 2 sierpnia 2016 roku spełnia przesłanki art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, co oznacza, że to odwołujący przyczynił się bezpośrednio do tego wypadku naruszając przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa.

(...) sp. z o.o. Oddział KWK (...) nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018r., sygn. VI U 138/17, Sąd Rejonowy w G. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 31 stycznia 2017r. do 30 maja 2017r. z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na następującym stanie faktycznym sprawy:

Odwołujący jest pracownikiem KWK (...). W dniu 2 sierpnia 2016 roku o godzinie 6.00 rano sztygar W. W. przydzielił odwołującego wspólnie z P. F. do prac związanych z przebudową przenośnika zgrzeblowego typu N. w pokładzie 408/4 chodnika nadścianowego N100. Po przybyciu na miejsce odwołujący i P. F. popuszczali zapasy przewodów do przebudowy tego przenośnika. Około godziny 9.00 doszło do zerwania liny i odwołujący został uderzony w oko kamieniem, który został wzniesiony przez zerwaną linę.

Pracodawca odwołującego uznał zdarzenie z dnia 2 sierpnia 2016 roku za wypadek przy pracy, ustalił, że przyczynami tego zdarzenia było lekceważenie przez odwołującego zagrożenia, przebywanie odwołującego w strefie zagrożenia, niewycofanie się odwołującego z trasy transportu, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych, użycie kolejki podwieszanej niezgodnie z przeznaczeniem.

Zaskarżoną decyzją z 24 lutego 2017 roku (...) Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od 31 stycznia 2017 roku do 30 maja 2017 roku.

Na podstawie opinii biegłego ds. BHP w górnictwie H. N. z 8 sierpnia 2017r. oraz opinii uzupełniającej z 14 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy ustalił, że brak jest podstaw do uznania, że do zdarzenia z udziałem odwołującego doszło na skutek naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Oprócz braku rażącego niedbalstwa nie został również dochowany warunek wyłączności przyczyny wypadku. Odwołujący swoją większą ostrożnością i przewidywalnością mógł co najwyżej zmniejszyć prawdopodobieństwo wypadku lecz zakres ten nie daje podstaw do odmowy świadczeń z tytułu ubezpieczenia wypadkowego w odniesieniu do treści art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W oparciu o opinię uzupełniającą z 14 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy ustalił, że przyczynienie się odwołującego do wypadku z dnia 2 sierpnia 2016 roku wynosiło około 25%, natomiast w pozostałym zakresie do tego wypadku przyczyniły się inne osoby, a to sztygar oddziałowy i zmianowy oddziału G-2, nadsztygar regionu, górnik przodowy oddziału G-2 prowadzący bezpośrednio transport, ponieważ:

a) osoba dozoru wyższego (nadsztygar rejonu) nie opracowała wymagającej zatwierdzenia (...) instrukcji lub aneksu do projektu technicznego ściany lub układu transportowego dotyczącego bezpiecznego sposobu przekładki przenośnika zgrzeblowego N. w chodniku n 100 – swoim postępowaniem naruszyła §10, §13.4, §536.3 oraz obowiązujący go zakres czynności w związku z §9.1 obowiązującego w dacie zdarzenia z udziałem odwołującego Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny prac, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych (Dz.U. 2002.Nr 139, poz. 1169).

b) sztygar oddziałowy G-2 wydał bezpodstawnie podległemu górnikowi przodowemu z oddziału G-2 oraz maszyniście spalinowej kolejki podwieszanej z oddziału (...) polecenie wykonania przekładki przenośnika przy użyciu kolejki i liny. Mimo, iż sposób ten nie był dopuszczony dokumentacyjnie, osobiście nie udzielił pracownikom obowiązującego w tym zakresie instruktażu stanowiskowego i nie podjął się bezpośredniego nadzoru nad wykonaniem robót niebezpiecznych. Swoim postępowaniem naruszył §9.1, §10 i §428 ww. rozporządzenia.

c) górnik przodowy oddziału G-2 będąc bezpośrednio odpowiedzialny za bezpieczeństwo wszystkich pracowników zatrudnionych w rejonie prowadzonego transportu (górników i elektryków) nie wywiązał się w stosunku do odwołującego z podstawowego obowiązku skutecznego wycofania go z niebezpiecznej trasy transportu. W związku z znacznymi trudnościami i nieefektywnością tego sposobu przekładki transport wielokrotnie był zatrzymywany i wznawiany, pracownicy wycofywani i ponownie powracający, co świadczy o panującym tam chaosie tolerowanym przez przodowego. Nie jest możliwym, aby na 40-metrowym odcinku chodnika o tak znacznych gabarytach (szerokości =4,0 m, wysokości =3,4 m) utrudnionym mógł być bezpośredni, wzrokowy kontakt pomiędzy wszystkimi znajdującymi się tam pracownikami. Ponadto przodowy przebywając na miejscu pracy sam zauważył, że lina była już zamocowana do stacji zwrotnej N. przy pomocy łańcucha i pętli wykonanej za pomocą jednego zacisku zamiast wymaganych nie mniej niż trzech. Nie dokonał on uzupełnienia brakujących zacisków w związku z czym w czasie znacznego naprężenia doszło do jej nagłego wyślizgnięcia i odprężenia, co spowodowało uraz u poszkodowanego. Prawidłowe wycofanie pracowników z trasy transportu polega na przemieszczeniu ich z obydwu stron poza transparenty sygnalizacji świetlnej zakazującej wejścia na trasę. W przypadku doraźnego ich braku istnieje obowiązek rozstawienia odpowiednich do sytuacji posterunków obstawy osobowej w bezpiecznych miejscach na początku i na końcu trasy transportowej, czego przodowy nie dokonał. Swoim postępowaniem naruszył: -§10, §436.1, §550, §552 cytowanego powyżej rozporządzenia.

d) sztygar zmianowy oraz maszynista kolejki z oddziału (...) w istniejących warunkach bezpodstawnie zaakceptowali zaproponowany przez sztygara oddziałowego G-2 sposób przekładki przenośnika po spągu chodnika przy użyciu kolejki. Było to niezgodne z dokumentacją techniczno -ruchową kolejki, regulaminem transportu oraz stanowiło naruszenie: §10, §428, §432, §436.1 ww. rozporządzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Odwołanie M. Ł., zdaniem Sądu I instancji, zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przytoczył definicję wypadku przy pracy zawartą w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia. Podkreślił, że wszystkie wymienione przesłanki (nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny, uraz i związek z pracą) muszą wystąpić łącznie aby dane zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu tego przepisu.

Następnie powołał się na art. 21 ust. 1 ustawy, który stanowi, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Sąd Rejonowy podkreślił, że rażące niedbalstwo określa się jako szczególnie naganne zachowanie danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należytego zachowania się, powodujące powstanie szkody, choć sprawca szkody mógł i powinien postąpić prawidłowo.

Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że w przypadku zdarzenia z udziałem odwołującego z dnia 2 sierpnia 2016 roku nie zostały spełnione przesłanki z art. 21 cytowanej powyżej ustawy. Sąd I instancji w całej rozciągłości podzielił wnioski biegłego sądowego H. N. zawarte w opinii z 8 sierpnia 2017r. oraz opinii uzupełniającej z 14 listopada 2017r.,

zgodnie z którymi do wypadku z udziałem odwołującego przyczynił się zarówno sam odwołujący (w wymiarze 25%) ale także inne osoby, a to sztygar oddziałowy i zmianowy oddziału G-2, nadsztygar regionu, górnik przodowy oddziału G-2 prowadzący bezpośrednio transport, wobec czego już to dyskwalifikuje możliwość przypisania odwołującemu przesłanek z art. 21 cytowanej ustawy.

W związku z powyższym Sąd I instancji w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił skarżoną decyzję i przyznał odwołującemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za sporny okres w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżając wyrok w całości, organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i niesłusznym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w dniu 2 sierpnia 2016r. odwołujący uległ wypadkowi przy pracy w warunkach niepozbawiających prawa do świadczeń, co spowodowało naruszenie prawa materialnego, a to art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niesłuszne stwierdzenie, że odwołujący nabył prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od 31 stycznia 2017r. do 31 maja 2017r.

ZUS wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonego, a także o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy w G. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd I instancji jako własne, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, a następnie dokonał jego prawidłowej oceny i trafnie zastosował obowiązujące przepisy.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną. Nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143).

Sąd odwoławczy, weryfikując trafność zaskarżonego orzeczenia, pełni także funkcję sądu merytorycznego. Może zatem rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy oraz poczynić samodzielne ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Może także brać pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania, usuwając ewentualne braki wynikające z błędów popełnionych przez Sąd I instancji, jak i przez strony procesowe. W ten sposób realizuje się istota apelacji pełnej (vide uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008r., IIICZP 49/07, OSNC 2008/6/55 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2009r., IV CSK 110/09, Lex 518138).

Należy jednak zwrócić uwagę, że Sąd II instancji prowadzi postępowanie dowodowe jedynie w sytuacji, w której Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu zawnioskowanego przez strony. Konieczność taka zachodzi również w wypadku, gdy potrzeba przeprowadzenia konkretnego dowodu pojawiła się po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było czy do wypadku odwołującego z 2 sierpnia 2016 roku doszło wyłącznie z jego winy lub na skutek rażącego niedbalstwa, czy też do tego wypadku przyczyniły się inne okoliczności, a w konsekwencji czy odwołujący ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od dnia 31 stycznia 2017r. do dnia 30 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe przyjął, że do zdarzenia z udziałem odwołującego nie doszło na skutek naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zdaniem Sądu I instancji, oprócz braku rażącego

niedbalstwa nie został również dochowany warunek wyłączności przyczyny wypadku, natomiast odwołujący swoją większą ostrożnością i przewidywalnością mógł co najwyżej zmniejszyć prawdopodobieństwo wypadku, lecz zakres ten nie daje podstaw do odmowy świadczeń z tytułu ubezpieczenia wypadkowego w odniesieniu do treści art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002r. Sąd I instancji oparł swoje ustalenia na spójnym i pełnym materiale dowodowym. W szczególności oparł się na opinii biegłego ds. BHP w górnictwie H. N. z 8 sierpnia 2017r. oraz opinii uzupełniającej z 14 listopada 2017 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził wystarczające postępowania dowodowe i w konsekwencji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn. 14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii biegłego specjalisty ds. BHP w górnictwie, która w toku postępowania przed tym sądem, nie została podważona przez żadną ze stron. Wprawdzie organ rentowy wnosił zastrzeżenia zarówno do opinii głównej jak i opinii uzupełniającej, jednakże biegły w opinii uzupełniającej odniósł się do wszystkich zastrzeżeń organu rentowego w sposób wyczerpujący i przekonujący, natomiast zastrzeżenia do opinii uzupełniającej stanowiły jedynie polemikę z opinią biegłego, które nie mogą zostać odebrane jako merytoryczne zastrzeżenia. Ponadto sporządzone przez biegłego opinie były rzetelne, wyczerpujące, wiarygodne i przekonujące. Należy podkreślić, że biegły oparł swoją opinię w oparciu o analizę przebiegu wypadku, towarzyszących mu okoliczności, dokumentację sądową i organu rentowego, obowiązujące przepisy oraz własne doświadczenie, na które składa się 30-letnia praktyka zawodowa pod ziemią na wszystkich szczeblach dozoru górniczego.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie miał podstaw do wzbogacania z urzędu materiału dowodowego o opinie innych biegłych.

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu I instancji, iż w przedmiotowej sprawie nie została spełniona przesłanka z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, ponieważ do wypadku z udziałem odwołującego nie doszło na skutek naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, a nadto przyczyniły się do niego również inne osoby.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017, poz. 1773 ze zm.) świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że przy ocenie winy pracownika jako wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy należy uwzględniać, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowania innych jego uczestników oraz zaniedbania organizacyjno-techniczne pracodawcy. Prawidłowo również zauważył, że zastosowanie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października

2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych będzie miało miejsce wówczas, gdy jedyną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się pracownika w sposób umyślny lub rażąco niedbały, przy czym pracodawca ani osoba trzecia nie przyczyniły się do wypadku. W przedmiotowej sprawie, jak słusznie uznał Sąd I instancji, zdarzenie z udziałem odwołującego nie nastąpiło na skutek naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia przez działanie umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Bezpośrednią przyczyną wypadku z 2 sierpnia 2016 r. było zerwanie liny przy kolejce podwieszanej, na które odwołujący nie miał żadnego wpływu i uderzenie kamieniami wzniesionymi przez sprężynującą zerwaną linę. Ponadto, jak trafnie wskazał biegły w swojej opinii, na której oparł się Sąd Rejonowy, do zdarzenia przyczyniły się również osoby trzecie - współpracownicy, a to sztygar oddziałowy i zmianowy oddziału G-2, nadsztygar regionu, górnik przodowy oddziału G-2 prowadzący bezpośrednio transport. Osoby te nie wywiązały się ze wszystkich swoich obowiązków, co przyczyniło się do powstania realnego zagrożenia. Odwołujący swoim zachowaniem również mógł wpłynąć na powstanie wypadku, jednak jego udział w doprowadzeniu do tego zdarzenia nie przekracza 25%. Prawidłowo też wskazano w uzasadnieniu wyroku I instancji, że odwołujący swoją większą ostrożnością i przewidywalnością mógł co najwyżej zmniejszyć prawdopodobieństwo wypadku, lecz zakres ten nie daje podstaw do odmowy świadczeń z tytułu ubezpieczenia wypadkowego w odniesieniu do treści art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002r. Należy również podkreślić, że w chwili zdarzenia odwołujący był ubrany zgodnie z wymogami BHP.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Odwoławczego, zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niesłuszne stwierdzenie, że odwołujący nabył prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od 31 stycznia 2017r. do 31 maja 2017r., również nie zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

(-) SSR del. Magdalena Kimel (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia